

Etyka a polityka



Wydawnictwo Księgarnia Akademicka

Etyka a polityka

Etyka a polityka

Praca zbiorowa pod redakcją
Justyny Miklaszewskiej
i Przemysława Spryszaka

© Copyright by Instytut Filozofii UJ and individual authors, 2020

Recenzent: dr hab. Piotr Bartuła, prof. UJ

Opracowanie redakcyjne: Justyna Wójeik

Projekt okładki: Aleksandra Winiarska

ISBN 978-83-8138-160-4 (druk)

ISBN 978-83-8138-189-5 (on-line, pdf)

<https://doi.org/10.12797/9788381381895>

Na okładce wykorzystano reprodukcję obrazu Giovanniego Belliniego *Portret humanisty* (1475–80). Obraz ten znajduje się w zbiorach Pinakoteki Castello Sforzesco w Mediolanie, źródło <https://commons.wikimedia.org/>

Publikacja dofinansowana przez Instytut Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Subwencja naukowo-badawcza

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Od Redaktorów

Niniejszy zbiór rozpraw, noszący tytuł *Etyka a polityka*, stanowi rezultat konferencji naukowej zatytułowanej „Etyka a polityka. Pamięci profesora Miłowita Kunińskiego (1946–2018)”, która odbyła się w Krakowie, w Collegium Broscianum, 7 czerwca 2019 roku, pod auspicjami Zakładu Historii Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Konferencja zgromadziła filozofów z wielu ośrodków akademickich w Polsce; wśród Referentek i Referentów znaleźli się uznani badacze rekrutujący się z uczelni krakowskich, z niewielką przewagą Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym przez lata pracował i wykładał prof. Miłowit Kuniński, oraz z innych czołowych ośrodków akademickich – z Warszawy, Torunia oraz Poznania.

Czytelnik otrzymuje do rąk zbiór prac, których powstaniu przyświecała idea zbadania związku między etyką a polityką z wykorzystaniem narzędzi teoretycznych wypracowanych w filozofii nowożytnej oraz w filozofii współczesnej. Podejmują więc one temat ważny zarówno z teoretycznego, jak praktycznego punktu widzenia, a przy tym czynią to w sposób nowoczesny, sięgając do wciąż aktualnej myśli filozoficznej i politycznej, niemającej jedynie charakteru nobliwego początku ani wyłącznie postaci klasycznego, tradycyjnego odniesienia.

Niniejszy tom otwiera wspomnienie o prof. Miłowicie Kunińskim, filozofie polityki i historyku filozofii, pracowniku In-

stytutu Filozofii UJ i jego dyrektorze w latach 2008–2012, wieloletnim prezesie krakowskiego Ośrodka Myśli Politycznej, który we własnej pracy naukowej w sposób gruntowny, oryginalny i – jak pokazuje również treść niniejszego tomu – inspirujący dociekał natury tych właśnie związków – zarówno tych, które istnieją, jak i tych (i przede wszystkim tych), które istnieć powinny – między sferą polityki a sferą wartości moralnych. Wspomnienie to przybliży więc Czytelnikowi sylwetkę wybitnego badacza i cenionego nauczyciela akademickiego, zasłużonego zarówno dla krakowskiego środowiska uczelnianego i intelektualnego, jak i dla całej współczesnej filozofii polskiej.

Justyna Miklaszewska
Przemysław Spryszak



Profesor Miłowit Kuniński
(1946–2018)

RYSZARD LEGUTKO

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Miłowita Kunińskiego droga do i od liberalizmu

Miłowita Kunińskiego do liberalizmu prowadziły dwie drogi – filozoficzna i polityczna. Ta pierwsza była oryginalna; ta druga – nie. Droga polityczna była o tyle mało oryginalna, że w tamtych czasach wielu akademików i publicystów jego pokolenia, łącznie z piszącym te słowa, upatrywało w liberalizmie odtrutkę na komunizm, a także obiecujący trop praktycznego i teoretycznego wychodzenia z systemu komunistycznego. Byliśmy wtedy – a odnosi się to do lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku – poszukiwaczami alternatywy dla komunizmu i wielu z nas, zupełnie niezależnie od siebie, wpadło na podobny pomysł. Również wielu z nas pracujących na UJ – a wymienię tu obok Miłowita Kunińskiego także Mirosława Dzielskiego, Justynę Miklaszewską, Pawła Kłoczowskiego – znalazło spore upodobanie w myśli Hayeka.

Ale istniała też u Kunińskiego droga filozoficzna dochodzenia do liberalizmu. Kuniński był znawcą, i to wybornym, nowożytnej filozofii i jego zainteresowania koncentrowały się na Kartezjuszu, Leibnizu, Humie, Berkeleyu, Kancie i kilku innych wielkich tego okresu. Przejście od tej filozofii do liberalizmu nie było wcale oczywiste, a jednak Kuniński je znalazł. Mówiąc w wielkim uproszczeniu, to przejście ma charakter epistemologiczny. Według Kunińskiego komunizm, a także marksizm posługiwały się błędną epistemo-

logią i wadliwie ustawiały jej relacje z ludzkim działaniem, w tym politycznym, ekonomicznym i moralnym. Wadliwość polegała na tym, że w marksizmie następowało bezpośrednie przejście od wiedzy do działania: jeżeli człowiek poznaje porządek i mechanizmy dziejów, to może je przyspieszyć i nimi kierować. I nie ma tu znaczenia, czy ta wiedza jest prawdziwa, czy fałszywa, bo działaniem zawsze można ją uwiarygodnić. Komunizm wszak był nieustannym uwiarygodnianiem teorii, a dzieje marksizmu to ciągła adaptacja teorii do rzeczywistości.

W filozofii nowożytnej – choćby Kartezjusza czy Hume'a – takiego przejścia nie ma, a teoria działania politycznego czy moralnego nie jest wcale bezpośrednim zastosowaniem ustaleń epistemologicznych. Kartezjusz, by dać przykład, nie wywodził swojej koncepcji moralności z *cogito*, lecz stosował do niej inny klucz, bliski neostoicyzmowi. Nawet Locke, myśliciel znacznie mniej subtelny od Kartezjusza czy Leibniza, też rozdzielał – czy świadomie, czy nie, to problem ciągle nurtujący interpretatorów – epistemologię od filozofii polityki. Człowiek epistemologiczny z *Rozważań dotyczących rozumu ludzkiego* jest istotą odmienną od człowieka politycznego z *Drugiego traktatu o rządzie*. Temu drugiemu – jak powtarzał Kuniński na swoich wykładach – przyznano wrodzone treści moralne, których odmówiono temu pierwszemu.

Liberalizm zatem, a przede wszystkim liberalizm Hayeka wydawał się obiecujący właśnie dlatego, że brał pod uwagę ludzką ignorancję i że dostrzegał długą oraz krętą drogę, jaką prowadzi od poznania do działania. W tym sensie wydawał się nie tylko koncepcją znacznie bezpieczniejszą od komunizmu, lecz także lepiej wykorzystującą wiedzę zgromadzoną w ludzkim doświadczeniu. Dlatego też za punkt wyjścia w swojej interpretacji Hayeka przyjął Kuniński rozważania epistemologiczne zawarte w *The Sensory Order*, książce o ludzkim poznaniu raczej omijanej przez hayekowców nastawionych na szukanie treści politycznych i ekonomicznych.

Ale Kuniński dostrzegł szybko, że Hayek był pod wieloma względami wyjątkiem, bo liberalizm wcale nie musi nakłaniać do ostrożności działania i dość łatwo przekształca

się w system dyrektyw. Pokazywał to współczesny libertarianizm, który stanowił w istocie zestaw drobiazgowych rozstrzygnięć, często absurdalnych czy wręcz oburzających, wywiedzionych z założeń indywidualistycznych. Pamiętam, jak zżymał się Kuniński na różne niedorzeczności tej koncepcji, na przykład dopuszczanie aborcji jako konsekwencji tezy o samoposiadaniu. W istocie liberalizm dzisiejszy niewiele odbiega od marksizmu pod tym względem, że równie apodyktycznie domaga się od pojedynczego człowieka, od zbiorowości oraz od państwa konkretnych działań. Wszelkie rozważania o możliwej ignorancji czy nieprzystawalności tego, co teoretyczne, do tego, co praktyczne, zniknęły z pola widzenia liberałów.

Można oczywiście dowodzić, że ten błąd liberalizmu wynika nie tyle z epistemologii, ile z jej braku. Charakterystyczne jest bowiem, że libertarianie – w przeciwieństwie do Hayeka – nie interesowali się problemem poznania i nawet nie próbowali bronić epistemologicznych podstaw ludzkiej wiedzy, w tym tych twierdzeń, które sami głosili i które chcieli z taką niefrasobliwością wprowadzać w życie. Oznacza to, że stali się ofiarami ideologizacji. Coś takiego przydarzyło się w stopniu szczególnym innemu przedstawicielowi szkoły austriackiej, Ludwigowi von Misesowi, który stworzył aprioryczną koncepcję wolnego rynku, a następnie twierdził wprost, że trzeba ją wprowadzić w życie za pomocą działań ideologicznych. Ta ideologizacja – tak charakterystyczna dla marksizmu i komunizmu – objęła także myśl liberalną.

Ale Kuniński uważał, że filozofii Hayeka można bronić, bo jest w niej jeszcze coś, co chroni ją przed niebezpiecznymi tendencjami. Tym czymś jest teoria człowieka, a właściwie mocna koncepcja podmiotu moralnego. Kuniński dostrzegał zatem wyraźnie konserwatywne tendencje w myśli Hayeka, co sytuowało go jako interpretatora tej myśli w gronie mniejszościowym. Kuniński dysponował dobrymi argumentami. Konsekwencja przyjętej przez niego interpretacji była jednak taka, że broniąc Hayeka przez przypisanie mu klasycznej koncepcji człowieka, wywodzącej się jeszcze od Arystotelesa, ustawiał się polemicznie wobec wielu znaczących po-

staci współczesnego liberalizmu, takich jak John Rawls i Isaiah Berlin.

Czy rzeczywiście w filozofii Hayekowskiej mamy mocną koncepcję podmiotu moralnego? Nawiązując do książki Michaela Sandela stanowiącej polemikę z Rawlsem, Kuniński charakteryzował mocne pojęcie podmiotu moralnego przez następujące cechy: (i) podmiot jest kształtowany przez okoliczności empiryczne; (ii) wartości moralne i cele życiowe tworzą hierarchię, a wybór jednostek zdeterminowany jest kryteriami ukształtowanymi w procesie socjalizacji; (iii) podmiot kształtowany jest przez role społeczne; (iv) podmiot posiada hierarchiczną strukturę motywacyjną, czyli wyższą oraz niższą warstwę osobowości.

W jednym Kuniński miał niewątpliwie rację. Człowiek Hayeka jest inny niż w klasycznej i współczesnej filozofii liberalnej. Powiedziałbym nawet, że bardziej przypomina człowieka przednowoczesnego niż nowoczesnego, nie mówiąc już o człowieku ponowoczesnym.

Nie mam jednak pewności, czy wszystkie powyższe wyznaczniki dałoby się przypisać Hayekowi, a to z dwóch względów. Wątpliwości pojawiłyby się, po pierwsze, gdybyśmy uznali, że podmiot ludzki ujmowany jest przez Hayeka bardziej formalnie niż materialnie, a więc bardziej poprzez pewne procedury działania niż poprzez jego treść, a po drugie, gdybyśmy uznali, że rozwój społeczny stanowi mniej lub bardziej określony mechanizm zmian, którego istotą jest kapitalizm wolnorynkowy, a podmiot ludzki byłby wówczas przede wszystkim „człowiekiem ekonomicznym”.

Wątpliwości takie miał chyba również sam Kuniński w trakcie pisania swojej książki o Hayeku. Wątpliwość pierwsza ma uzasadnienie w niektórych fragmentach wywodu Kunińskiego, zwłaszcza wówczas, gdy podkreślał rozbieżność między metodologicznym indywidualizmem, który każe tłumaczyć zachowania człowieka w kategoriach racjonalno-decyzyjnych, a interpretowaniem jednostek poprzez zmiany złożonych bytów społecznych. To pierwsze podejście, wynikające z metodologicznego indywidualizmu, implikuje raczej słabszą niż mocniejszą interpretację podmiotu moralnego. Jest symp-

tomatyczne, że hierarchie, które taką mocniejszą interpretację fundują, są trudne do uzasadnienia w schemacie Hayekowskim. Sam Hayek raczej wstrzymywał się od angażowania w jakiekolwiek spory odnośnie do owych hierarchii, czy to w odniesieniu do wartości moralnych, czy to w odniesieniu do wyższych i niższych warstw osobowości. Powodem tego było, jak sądzę, nie tylko to, że jego teoria dotyczyła kwestii bardziej ogólnych. Przyczyna jest raczej taka, że jedyne uzasadnienie, jakie można było im nadać, miało charakter proceduralny, a więc słaby. Pod tym względem można doszukiwać się większych podobieństw między Hayekiem a Rawlsem, niż dopuszczał to Kuniński.

Wątpliwość druga dotyczy tego, jak dalece ład spontaniczny, o którym pisał Hayek, miał charakter ekonomiczny, a jak dalece odnosił się do szeroko rozumianej ewolucji kulturowej. Krytycy Hayeka podkreślali raczej pierwszy aspekt, a w takim przypadku człowiek Hayekowski upodabniał się do „człowieka ekonomicznego”, a więc do słabszego podmiotu moralnego. Oczywiście taka interpretacja jest jednostronna, bo, jak wiemy, Hayeka interesował rozwój cywilizacyjny i kulturowy, nie tylko zmiany ekonomiczne. Można więc argumentować, że opisuje on pewien typ ludzki, którego egzemplifikacją byłby, jak sam pisze, człowiek ukształtowany przez tradycję angielską. Kłopot jednak polega na tym, że o owym człowieku ukształtowanym przez tradycję angielską pisał Hayek niewiele i raczej nie z punktu widzenia reguł, jakie on przyjmował, ale z punktu widzenia rodzaju uzasadnienia, jakie dawał lub jakiego nie dawał tym regułom. W takim zaś razie „ukształtowanie przez okoliczności empiryczne”, których domaga się mocna koncepcja osobowości, stało się nieco iluzoryczne.

Kuniński zatem, broniąc Hayeka, dobrze rozpoznał te kierunki, które dawały szanse obrony. Zdawał sobie jednak sprawę, że wykroczył nieco poza horyzont myślowy austriackiego autora. Dalsze refleksje Kunińskiego znamionowało odchylenie od liberalizmu w wyniku rozczarowania apodyktycznością liberalnych teorii i wadliwą koncepcją człowieka. Te refleksje nie zostały jednak spisane i ujawniały się w rozmo-

wach, jakie Miłowit prowadził w gronie przyjaciół. Plany ich spisania zniweczyła przedwczesna śmierć.

Streszczenie

Artykuł pokrótce charakteryzuje profesora Miłowita Kunińskiego jako filozofa, którego do akceptacji myśli liberalnej przywiodła znajomość nowożytnej epistemologii, to znaczy, który dostrzegł w liberalizmie stanowisko wolne od błędnego założenia epistemologicznego mówiącego o bezpośrednim powiązaniu wiedzy i postępowania, założenia odrzucanego właśnie przez filozofów nowożytnych, niemniej akceptowanego np. przez filozofię marksistowską. Inaczej niż większość interpretatorów, M. Kuniński zaczął rozpatrywać liberalizm F.A. von Hayeka od strony przyjętych w nim rozstrzygnięć epistemologicznych, uwzględniających fenomen ludzkiej niewiedzy, oraz, nie bez wątpliwości, traktował jego stanowisko jako uwzględniające (albo mogące uwzględnić) ideę mocnego podmiotu moralnego, czyli podmiotu kształtowanego przez okoliczności empiryczne i przez role społeczne, a zarazem określonego pod względem przyjmowanych wartości i celów życiowych oraz ich hierarchii. Namysł nad współczesnymi postaciami liberalizmu, uzyskującymi niejednokrotnie postać systemów zawierających szczegółowe dyrektywy i odrzucających ideę silnego podmiotu moralnego, skłaniał M. Kunińskiego do coraz bardziej krytycznej postawy względem tego stanowiska, nieodzwierciedlonej w pełni przez prace, które zdążył opublikować.

Słowa kluczowe: liberalizm, podmiot moralny, filozofia nowożytna, filozofia F.A. von Hayeka, epistemologia

Miłowit Kuniński's Journey Towards and Away From Liberalism

Summary

The article briefly characterizes Professor Miłowit Kuniński as a philosopher who was attracted to the liberal thought owing to his understanding of modern epistemology, which is to say, he recognized in liberalism a position free from a faulty epistemological premise about a direct link between one's knowledge and one's actions; a premise that is rejected by modern philosophers, although accepted by Marxist philosophy, for instance. Unlike most interpreters, Kuniński set up to consider F.A. von Hayek's liberalism in the light of its epistemological solutions, which allow for the phenomenon of human ignorance, and, somewhat hesitantly, he saw in Hayek's stance an admittance (or potential admittance) of an idea of a strong

moral subject, namely a subject that is formed by empirical circumstances and social roles and at the same time is defined in terms of accepted values and life goals and their hierarchy. A reflection on contemporary forms of liberalism, which often morph into systems that are packed with detailed directives and dismiss the idea of a strong moral subject, inclined Kuniński to take an increasingly critical view of this position, although it does not get to be fully reflected in the texts he managed to complete and publish.

Key words: liberalism, moral entity, modern philosophy, F.A. von Hayek's philosophy, epistemology

Niniejszy zbiór rozpraw stanowi rezultat konferencji naukowej „Etyka a polityka. Pamięci profesora Miłowita Kunińskiego (1946–2018)”, która odbyła się w Krakowie, w Collegium Broscianum, 7 czerwca 2019 roku, pod auspicjami Zakładu Historii Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Konferencja zgromadziła filozofów z wielu ośrodków akademickich w Polsce; wśród Referentek i Referentów znaleźli się badacze rekrutujący się z uczelni krakowskich, z niewielką przewagą Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym przez lata pracował i wykładał prof. Miłowit Kuniński, oraz z innych wiodących ośrodków akademickich – z Warszawy, Torunia oraz Poznania.

Czytelnik otrzymuje do rąk zbiór prac, których powstaniu przyświecała idea zbadania związku między etyką a polityką z wykorzystaniem narzędzi teoretycznych wypracowanych w filozofii nowożytnej oraz w filozofii współczesnej. Podejmują więc one temat ważny, a czynią to w sposób nowoczesny, sięgając do wciąż aktualnej myśli filozoficznej i politycznej, niemającej jedynie charakteru nobliwego początku ani wyłącznie postaci klasycznego, tradycyjnego odniesienia.

Fragment Od Redaktorów

ISBN 978-83-8138-160-4



9 788381 381604